Rok IV. Środa dnia 5 Lipca 1922 roku. №. 149.

Kurjer Częstochowski

DZIENNIK POLITYCZNO SPOŁECZNO LITERACKI

Prenumerata wynosi z odbieraniem w Administracji miesięcznie 400 mk., z odnoszeniem i przesyłką pocztową 450 mk. Ceny ogłoszeń pierwsza strona za wiersz ednoszpaltowy lub jego miejsce 160 mk., druga i trzecia 140 mk., czwarta 120 mk. za wiersz nonparelowy. Ogłoszenia w tekście przed kroniką i pod telegramami 140 mk. za wiersz. Nekrologi po marek 140 za wiersz. Drobne ogłoszenia, po 40 marek za wyraz. Ogłoszenia zagraniczne o 100 % droższe.

Cena 20 mk.

Adres Redakcji i Administracji: Częstochowa ul. N. P. Marji 41, otwarta codziennie od g. 9 rano do 7 w. Telegraf. „Kurjer—Częstochowa". Telefon 4. Nadesłanych rękopisów, z wyjątkiem zastrzeżonych, Redakcja nie zwraca. Na zasadzie uchwał Zjazdu Zw. Prasy prowincjonalnej, wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Posiew nienawiści.

Częstochowa, dn. 4—7—22.

Wojna światowa wydała na zewnątrz wszystkie najniższe instynkty ludzkie, wszystko to, **co zwykle drzemie ukryte głęboko w duszy** i uzewnętrznia się tylko czasami, zrzadka, w chwilach żywiołowych wybuchów. Dawniej podłość, nikczemność, złodziejstwo, bandytyzm — jednem słowem te wszystkie przejawy piętnowane przez kulturę i cywilizację, przez kościół, były zjawiskami, z którymi społeczeństwa starały się podejmować walkę, którym usiłowano za wszelką cenę i z możliwą energją przeciwdziałać. Teraz już nawet nie myśli się o tem. **Życie płynie wartkiem korytem.** Wypadki zmieniają się z błyskawiczną szybkością jeden za drugim, a wszystkie niezmiernie ważne, wszystkie stanowiące nieomal o losach narodu, tak że ludzie nie zwracają już bacznej uwagi na życie i czyny poszczególnych jednostek, na to, że **jednostki te staczają się niejednokrotnie coraz bardziej w nizinę,** zapominając godności swej, jaka obowiązuje każdego człowieka.

A stare nieprzedawnione wady bynajmniej nie zginęły. Przeciwnie wzrosły one również i tworzą z nowemi naleciałościami czasów wojennych **tak potworny splot podłości i nikczemności,** która zakrada się do najtajniejszych zakątków życia codziennego, że człowiek zadaje sobie mimowoli pytanie: dokąd idziemy i co z tego będzie? Nie zmalał też a przeciwnie rozrósł się, spotężniał ten straszny, **szaleńczy posiew nienawiści,** który wżarł się tak głęboko w społeczeństwa, że **zatraciły one nawet swoją pierwotną ludzką cechę.**

Bo czyż Rosja, naprzykład, może być uważana teraz za państwo cywilizowane, a bolszewicy uznawani za ludzi normalnych? Przecież tam na całym olbrzymim obszarze od Uralu aż po Bałtyk, od Morza Czarnego aż po Białe, już nie mówiąc o Syberji, panuje jedna wielka pustynia, jedno przeokropne w swej potworności piekło, gdzie szaleje głód, mór, gdzie giną setki tysięcy niewinnych ofiar, a bardzo wielu w tem Polaków. Przecież tam ludzie formalnie i całkiem **jawnie pożerają się wzajemnie,** a istnieje już zupełnie tolerowany handel mięsem ludzkiem. Przecież niedawno w jednym z miast nadwołżańskich u pewnego rzeźnika **znaleziono kilkadziesiąt główek dzieci,** a potem okazało się, że dziennie mordował on kilkoro, uprawiając z tego formalnie proceder. Przecież po ulicach miast, zbliżonych bardziej do Syberji na wschód i północ od Moskwy dzieci i kobiety nie mogą pokazać się na ulicy, bowiem **grasują tam specjalni „myśliwi",** którzy urządzają sobie na nie polowanie, zażynając jak zwierzęta.

Czyż na wspomnienie powyżej przytoczonych, niestety najzupełnie autentycznych faktów **nie krzepnie formalnie krew w żyłach?** Czyż człowiek nie zada sobie każdy pytania: jakto zamiast postępować naprzód, my się cofamy? Tak, i my również, bowiem chociaż u nas jeszcze nie doszło do ludożerstwa jak w sowdepji, ale bandytyzm ten na ulicach, na drogach, jak **również i ten polityczny,** uprawiany przez lewicę w Sejmie i przez pewne czynniki, stojące na zupełnie nieodpowiednich stanowiskach — ten bandytyzm **świadczy dosadnie o naszym staczaniu się coraz bardziej w przepaść,** o błyskawicznem zbliżaniu się do obyczajów Rosji sowieckiej.

A wszystko to zrobił ów posiew nienawiści, zaszczepiony przez bolszewizm i stale uprawiany, podsycany na każdym kroku, a przedewszystkiem skierowany przeciwko Polsce. Bronić się przeciwko niemu musimy! Niech pójdą, jak Polska długa i szeroka wici, któremi nasi praojcowie dawali sobie znać, że Ojczyzna jest w niebezpieczeństwie — niech i one teraz zapłoną, zwołując wszystkie żywioły do wspólnej obrony zagrożonej Ojczyzny **przez jej własne wyrodne syny!**

Wiadomości polityczne.

P. Jastrzębski ministrem skarbu.

P. Jastrzębski odbył dłuższą konferencję z tymczasowym kierownikiem Ministerstwa Skarbu oraz wiceministrem p. Markowskim, którzy mu szczegółowo przedstawiali stan obecnego położenia finansowego.

P. Jastrzebski, po odbytej z p. Śliwińskim konferencji, przyjął tekę Ministra Skarbu.

Palestyna dla żydów.

Donoszą z Waszyngtonu, że izba reprezentantów przyjęła rezolucję, wypowiadającą się na korzyść utworzenia siedziby żydów w Palestynie, jednakże pod warunkiem, że prawa cywilne i religijne wszystkich nie izraelickich ugrupowań będą zachowane i w skuteczny sposób chronione.

Przeciwko zdziczeniu młodzieży.

Urzędowo donoszą, że pruski minister nauki, sztuki i oświaty dr. Boelitz wydał odezwę, w której wzywa wszystkich, którzy zajmują się wychowaniem młodzieży, by zapobiegali wszelkiemi sposobami strasznemu jej zdziczeniu.

Sympatje włochów dla Polski.

Dziennikarze włoscy, którzy powrócili z wycieczki do Polski, zamieszczają w swych dziennikach artykuły, pełne sympatji dla naszego narodu.

„Corriera della Serra" pisze między innemi: „Włochy sympatyzowały zawsze z Polską, to też interesy polskie były gorąco bronione na konferencji pokojowej, zarówno przez delegację włoską, jak i przez całą prasę włoską". Dziennik zaznacza, że ścisła współpraca ekonomiczna i polityczna jest zapewniona w stosunkach polsko-włoskich, które obecnie są bardzo serdeczne.

Wskazana oszczędność.

P. Szymon Askenazy, przesiedziawszy miesiąc w Warszawie, wyjechał na wakacje do „badów" w Karlsbadzie, a potem wyjedzie do Londynu na zebranie Ligi narodów. Żadne z państw nie pozwala sobie na luksusowe utrzymywanie stałego

delegata do Ligi narodów po za Polską. P. Askenazy, przebywający trzy czwarte miesiąca w Warszawie, pobiera gaże w walucie obcej, co wynosi miesięcznie parę miljonów. Inne państwa swym delegatom dają na czas samych obrad Ligi tylko djety. Jednakże system oszczędności nie dosięgnął p. Askenazego.

Zajścia w Wilnie.

Na dzień wczorajszy zapowiedziany został odczyt przedstawiciela „Rozwoju" warszawskiego o celach i zadaniach T-wa „Rozwój". Policja wileńska uznała z tajemniczych powodów odczyt ten za „podburzający" i zabroniła prelegentowi wygłoszenia odczytu. Gdy mimo to zebrała się o oznaczonej godzinie znaczna ilość słuchaczów, policja wkroczyła na salę odczytową i bijąc zebranych zaczęła ich wyrzucać. W czasie tego zebrał się tłum około lokalu odczytowego, oburzony zachowaniem się funkcjonarjuszy policyjnych. W czasie bójki użyła policja broni palnej. Jedna osoba zabita, parę rannych. Aresztowano około 40 osób.

W mieście panuje ogromne wzburzenie z powodu zachowania się władz i i policji, która sprowokowała krwawo zajścia w dzień, w którym w Wilnie bawili przedstawiciele prasy szwajcarskiej.

Krwawy wiec posła Okonia.

Od miesiąca już objeżdżał sławetny ks. Okoń wsie i miasta b. Kongresówki, werbując zwolenników i wygłaszając na wiecach mowy agitacyjne o podkładzie bolszewickim. Celem tego objazdu było także zwołanie łatwowiernych chłopów na „kongres ludowy" (jeszcze jeden!) do Warszawy, który właśnie odbyć się miał w dniu onegdajszym. Zaznaczyć należy, że ks. Okoń wyraźnie na wiecach nie mówił, w jakim celu zwołuje ludzi, lecz, grając na rozagitowanych w drodze demagogicznych okrzyków instynktach chłopskich, dowodził, że trzeba się zjechać do Warszawy, **aby swą niedolę opowiedzieć p. Naczelnikowi Państwa i zażądać naprawy stosunków.**

Najciemniejsi pośród słuchaczów okoniowskich uwierzyli i w liczbie około tysiąca przybyli wczoraj do Warszawy na „kongres".

Przez całe rano tułali się biedni nieświadomi okoniowcy po mieście, nie dano im bowiem żadnych wskazówek, co mają robić. Aż dopiero o g. 11 i pół spędzono ich do ogrodu przy ul. Ludnej, gdzie właśnie miał się rozpocząć „kongres". Wysunięte przez Okonia jakieś indywiduum objęło przewodnictwo, wychwalając w swym wstępnem przemówieniu patrona i organizatora „kongresu".

Ale ludzie zmiarkowali wówczas o co właściwie chodzi i poczęli się burzyć. Widocznie Okoń był na to przygotowany, skoro prowadził na „kongres" użyczoną przez komunistów warszawskich bojówkę, której członkowie nosili na ramionach czerwono-zielone (kolory dwóch międzynarodówek) opaski.

Wobec burzącego się tłumu bojowcy komunistyczni czynnie stanęli w obronie „kongresu" i Okonia.

Wywiązała się bójka, a w ślad za nią i strzelanina, w wyniku której padło kilka rannych. Podczas bójki ulotnił się sam Okoń, poturbowany i pobity przez tych wzburzonych chłopów, którzy jeszcze nie zatracili poczucia zdrowego sensu.

Przybyły oddział policji konnej i pieszej, nie zorjentowawszy się widocznie wskutek zamętu w sytuacji, aresztował kilku przeciwników Okonia, a bojówka komunistyczna tymczasem ulotniła się.

Z nieliczną już garstką usiłował wówczas Okoń, który znów się ukazał na terenie „kongresowym" udać się pochodem w stronę Belwederu, ale zagrodzono mu drogę, wobec czego wygłosił tylko bolszewicką mowę do tłumu, który coraz więcej topniał, aż wreszcie roztopił się do reszty.

Proces posła Dąbala.

Wczoraj rozpoczął się w Warszawskim Sądzie Okręgowym sensacyjny proces pos. Tomasza Dąbala, oskarżonego o należenie do komunistycznej partji robotniczej Polski oraz o wygłaszanie podburzających przemówień na trzech wiecach robotniczych, które odbyły się w Warszawie w jesieni r. z., a mianowicie na wiecu dn. 20 września 1921 r. w Teatrze Powszechnym przy ul. Leszno w sprawie wyborów do Kasy Chorych, na wiecu dnia 9 października 1921 r. na placu Teatralnym w sprawie szkoły powszechnej i na wiecu dnia 14 października 1921 r. również na placu Teatralnym w sprawie 8-io godzinnego dnia pracy. W przemówieniach tych pos. Dąbal publicznie szczycił się z tego, że jest honorowym obywatelem Moskwy, nawoływał do walki z obecnym ustrojem politycznym i społecznym, Rosję stawiając za przykład do naśladowania i grożąc, że **„już szykują się w cytadeli mieszkania dla tych, którzy teraz rządzą".**

Proces rozpoczął się o g. 10 m. 45. Komplet sądzący stanowią sędziowie: Gumiński (prezes), Grzybowski i Krassowski, oskarża podprokurator Rettinger, bronią oskarżonego pp. Duracz i Jan Dąbrowski.

Na ławie oskarżonych pojawia się Dąbal, elegancko ubrany, wyświeżony, uśmiechnięty.

Rozpoczyna się indagacja:

Prez. Gumiński: Imię oskarżonego?

Dąbal: Tomasz.

Prez. Gumiński: Kiedy się urodził?

Dąbal: W roku 1890.

Prez. Gumiński: Katolik?

Dąbal: (głośno i zdecydowanie): — Tak jest!

Prez. Gumiński: Wykształcenie?

Dąbal: Wyższe, uniwersyteckie...

Podpr. Rettinger domaga się odroczenia rozpraw wobec nieobecności szeregu świadków, których zeznania mają dla sprawy nader istotne znaczenie.

Sąd udaje się na naradę, wreszcie po powrocie prez. ogłasza, że rozprawę odracza się do dnia jutrzejszego.

Nieobecność marsz. Trąmpczyńskiego i kilku innych świadków uznano za usprawiedliwioną, natomiast pos. Barlicki, pos. Sadoł, radny Jaworowski, radny Mamczar i inni, którzy swej nieobecności nie usprawiedliwili, skazani zostają na grzywnę w wysok. 400 mkp.

Proces odbywa się przy szczelnie zapełnionej sali. Zarówno wśród publiczności, jak i przy stole prasowym „mniejszość" stanowi widoczną większość.

Najświeższe wiadomości

Atak na koszary w Gliwicach.

Opole, 5.7 tel. wł. — Organizacje niemieckie przeciwstawiają się zniszczeniu broni odbieranej policji, przewidzianemu przez układ z międzykoalicyjną wojskową Komisją kontrolną. Około 100 osób, które chciały zawładnąć skonfiskowaną bronią, zaatakowało straż koszar w Gliwicach. Automobile uzbrojone w karabiny maszynowe, zmusiły atakujących do ucieczki. Uciekający w dwrocie spostrzegli strzelca francuskiego przechodzącego ulicą i zabili go strzałami rewolwerowymi. Oddział „Selbschutzu" odebrał w okręgu bytomskim angielskiemu konwojowi skonfiskowaną broń. Strzelcy niemieccy ostrzeliwali z zasadzki na wzgórzu wojska francuskie zawagonowane w Gliwicach.

Warsztaty okrętowe w Hamburgu stanęły.

BERLIN, 5.7 tel. wł. — Personal techniczny wszystkich stoczni hamburskich przystąpił wczoraj wieczorem do strajku. Pracę przerwał cały personal techniczny wraz z inżynierami przedsiębiorstw okrętowych. Wskutek czego w najbliższych dniach nie będzie mógł odejść żaden okręt z Hamburga.

Przed strajkiem w Niemczech.

BERLIN, 5.7 tel. wł.—Niebezpieczeństwo ogólnego strajku w Niemczech jest coraz większe. Strajk drukarzy zaostrzył się. Obecnie ukazuje się tylko w Berlinie dziennik informacyjny związków zawodowych. Zachodzi obawa, że do bezrobocia drukarzy przyłączą się także inne zawody.

Demarche Grecji, Rumunji i Serbji przeciw Bułgarji.

BERLIN, 4.7 (tel. wł.) Dnia 28 czerwca bandy bułgarskie komitadży dopuściły się w macedońskiej Strumicy szeregu okrutnych gwałtów. Trzech żandarmów zabito. Premier Nincic informował się w Atenach i w Bukareszcie w sprawie wspólnego kroku przeciwko Bułgarji, oraz w sprawie protestu przeciwko temu państwu w Lidze Narodów. Ponieważ rząd grecki i rumuński zgadzają się na propozycję jugosłowiańską, przeto obecnie należy oczekiwać wspólnego kroku Grecji, Rumunji i Jugosławji przeciw Bułgarji w Lidze Narodów i w Sofji.

Ciekawe wiadomości.

— 29 czerwca w nocy dokonany został zamach dynamitowy na budynek policji państwowej w Sądowej Wiszni. Część budynku została zniszczona. Pięciu Ukraińców, podejrzanych o wykonanie zamachu, zostało aresztowanych.

— Rada ambasadorów postanowiła zasadniczo, iż ogłoszenie Kłajpedy wolnem miastem powinno nastąpić jeszcze w roku bieżącym.

— W związku z aresztowaniem jednego z morderców Rathenau'ego Güntera, który zeznał, iż przez pewien czas pracował u gen. Ludendorfa, ten ostatni został 30 czerwca aresztowany.

— Lenin jest chory beznadziejnie mimi zaprzeczeń urzędowych nie wróci już nigdy do pracy. Obecnie rozpoczyna się w partji komunistycznej okres rozluźnienia, ścierania się poszczególnych frakcji i ubieganie się o zajęcie dominującego stanowiska w partji.

— Prezydent Ebert wyznaczył członków trybunału utworzonego dla obrony rzeszypospolitej. Między niemi figuruje były kanclerz Fehrenbach oraz poseł socjalista większości i b. minister Wiessen.

— Komisja dla spraw zagranicznych Reichstagu przyjęła układ w Rapallo.

Kronika.

Uroczystość złączenia Sląska.

Na zebraniu Komitetu obchodu śląskiego postanowiono wysłać delegata do Warszawy w celu porozumienia się z tamtejszym komitetem w sprawie ustalenia daty uroczystego obchodu połączenia G. Śląska.

Przyjęto też projekt obchodu, który zapowiada w wigilję dnia t. j. w sobotę o g. 7 w. zbiórka na placu magistrackim przedstawiciele korporacji, stowarzyszeń, związków i wojsko mają się zebrać wszyscy bez sztandarów, skąd, po uformowaniu pochodu z orkiestrami, nastąpi wymarsz na cmentarz S-go Rocha. Na cmentarzu odbędzie się nabożeństwo żałobne na grobach poległych powstańców, złożenie wieńców, salwa honorowa wojska i zapalenie beczek smolnych. Po nabożeństwie, przemówieniu i śpiewach powrót w tymże porządku i rozwiązanie pochodu na pl. magistrackim.

Na drugi dzień t. j. w niedzielę (data będzie podana) po przybyciu zaproszonych delegatów z Lublińca o godz. 10 r. przed szczytem kaplicy Jasnogórskiej uroczyste nabożeństwo, na które przybędą cechy, korporacje, stowarzyszenia i związki ze sztandarami. Pochód uda się na ul. Parkową i Centralną w celu przemianowania tych ulic na Lubliniecką i Śląską.

Następnie odbędzie się poświęcenie kamienia węgielnego pod projektowany pomnik, wreszcie rozwiązanie pochodu na placu magistrackim.

Tegoż dnia odbędą się odczyty związane z uroczystością w sali „Ogniska" i sali Zaw. Zw. Kolej. przy ul. Piłsudskiego.

Zakończenie roku szkolnego na kursach dokształcających. W dn. 2 b. m. odbyło się uroczyste zakończenie roku szkolnego na kursach dokształcających przy Magistracie. Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem na Jasnej Górze, poczem uczniowie wstępnego, pierwszego i drugiego kursu otrzymali świadectwa w lokalu kursów, uczniowie kursu III udali się do lokalu Stow. Rzem.-Przem., gdzie odbyła się uroczystość wręczenia świadectw z ukończenia kursów. Obecni byli pp.: prezydent dr. J. Marczewski, ławnik M. Paciorkowski, delegaci rzemieślników. Po przemówieniu p. Więcławskiego, który zachęcał młodzież do dalszej pracy i nauki, zabrał głos kierownik kursów p. inż. Paszkowski, który zdał sprawozdanie z działalności kursów.

Kursy ukończyło 21 z ogólnej liczby 25-ciu, w tym dwuch z nagrodę. Na wstępnym, pierwszym i drugim kursie przyznano 4 nagrody.

Na nagrody składają się książki wysokiej wartości, które ofiarował Magistrat dla kursów.

Osobiste. Lekarz powiatu częstochowskiego dr. Ryszard Wołowski w dn. 1 lipca r. b. powrócił z 6-io tygodniowego urlopu i objął urzędowanie.

Opłaty sądowe. W nr 46 „Dziennika Ustaw" ukazało się rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w przedmiocie uiszczania opłat sądowych w znaczkach sądowych. Opłaty więc sądowe z wyjątkiem wskazanych w par. 2 rozporządzenia uiszczane będą w znaczkach sądowych, które mają być kategorji: po 1 mk. 5 mk., 10 mk., 50 mk., 100 mk., 500 mk., 1000 mk. Rozporządzenie powyższe wejdzie w życie z dniem 1 października roku bież.

Niepodjęte miljony. Wykaz numerów, wygranych których posiadacze dotąd są nieznani. N-ra 0,188,747. 0.470 094. 7.054.599. 1.787,047. 2 154.313 2.486.758.

Podatek dochodowy od uposażeń służbowych.

Na podstawie ustawy z dnia 4 kwietnia 1922 r. (Dz. U. R. P. Nr. 29 poz. 282) oraz wydanego do tejże ustawy rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 22 kwietnia 1922 r. (Dz. U. R. P. Nr. 35 poz. 201), każdy służbowca, wypłacający uposażenie służbowe, emerytury i wynagrodzenia za najemną pracę, których wysokość obliczona w stosunku rocznym, przewyższa 300 tysięcy marek u poszczególnego pracownika, obowiązany jest obliczać i potrącać podatek dochodowy przypadający od wypłaconej każdorazowo kwoty wynagrodzenia. Potrącone w ciągu danego miesiąca sumy podatku służbodawca obowiązany jest najdalej do 14 dni po upływie tegoż miesiąca wpłacić do właściwej Kasy skarbowej z załączeniem wykazu potrąceń, sporządzonego według przepisanego wzoru, względnie odpisu listy płacy, zawierającej dane, niezbędne do sprawdzania prawidłowości dokonanych potrąceń.

Potrącenie podatku ma być uskuteczniane począwszy od 1 lipca r. b. punktualnie przy każdej wypłacie, w wysokości zależnej od sumy wypłaconego uposażenia a mianowicie: od wynagrodzenia, którego

wysokość, obliczona w stosunku rocznym, wynosi ponad 300.000 mk. do 480.000 mk. potrąca się 0,2 proc. wypłaconej kwoty, ponad 480.000 mk. — 720 000 mk.,—0.3 proc.,—ponad 720.000 mk.—1,000.000 mk. 0.4 proc..—ponad 1.000.000 mk.—1.800.000 mk.--0.6 proc..—ponad 1.800.000 mk.—2.400.000 mk.—1 proc.,—ponad 2.400.000 mk.—3.000.000 mk.—1,7 proc., — ponad 3.000.000 mk.—3.600.000 mk.—2 5 proc., ponad 3 600 000 mk.—4.000.000 mk.—3.6 proc. wypłaconej kwoty.

O wyższych (ponad 4.000.000 mk.) uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę stosuje się stopę procentową potrącenia, podaną w skali ogólnej art. 6 powołanej na wstępie ustawy z dnia 4 kwietnia 1922 r.

Jednorazowe wynagrodzenie dolicza się do sumy ostatniego perjodycznego wynagrodzenia, obliczonej w stosunku rocznym.

W razie zaniedbania powyższego obowiązku lub nieprawidłowego spełnienia go służbodawca naraża się na zapłacenie należnego podatku z własnych funduszów wraz z odsetkami za zwłokę w wysokości 2 proc. miesięcznie i z kosztami egzekucyjnemi, a nadto na grzywnę w myśl przepisów art. 32 ustawy z dnia 4 kwietnia 1922 r. W sprawie kwot potrąconych w myśl rozporządzenia Ministerstwa Skarbu z dnia 20 kwietnia 1921 r. L. 1122.921 względnie z 20 grudnia 1921 r. L. 4018, na poczet podatku dochodowego za rok 1922 zostanie wydane osobne zarządzenie.

Kino „Odeon" — One... Wspaniały dramat filmowy p. t. „One..." demonstruje kino-teatr „Odeon". Udział w obrazie biorą wybitni artyści amerykańscy, którzy grą swą wzbudzają ogólny zachwyt. Przed widzem rozgrywa się tragedja młodej dziewczyny, która wbrew woli swej wydana zostaje za mąż, cierpienia i męki moralne kobiety, która ohce kochać. Prócz b. dobrej gry artystów ujrzyć można piękne zdjęcia z natury. Nad program „Objęcie G. Śląska przez wojska polskie".

Z tragedji życia.

W domu nr. 22 przy ul. Jasnogórskiej Klemens Szyjko, usiłował popełnić samobójstwo przez zadanie sobie rany nożem w okolice serca. Denata w stanie nieprzytomnym przewieziono do szpitala miejskiego.

Napad rabunkowy
Bandyci na rowerach.

Dwuch nieznanych osobników, z których jeden uzbrojony był w rewolwer a drugi w bagnet napadło w lasku na szosie pomiędzy Rudnikami a Mstowem na idącego z Rudnik do Mstowa Moszka Libermana, zam. Radomsku i zrabowali mu 2 koszule męskie i mk. 15.000. Jak ustalono, bandyci byli na rowerach i po dokonanym napadzie pojechali w stronę Częstochowy.

Rabunek. W lesie, pod Herbami wyszedł do idącej drogą Marji Sarma, nieznany jej żołnierz i zagroziwszy jej zrabował mk. 6000, poczem zbiegł do lasu.

Przez okno. Niewiadomy sprawca, dostawszy się za pomocą otwarcia okna do mieszkania Salomona Działoszyńskiego, zam. chwilowo w Ostrowach, gm. Dźbów, skradł mu zegarek srebrny z dewizką, spodnie, 5000 mk., passport niemiecki, scyzoryk z rybką na oprawie i notes. Ogólna wartość skradzionego wynosi mk. 60.000.

Kradzież w Ostrowach. Nieznany sprawca, dostawszy się za pomocą wyjęcia szyby w oknie, do mieszkania Abrama Bryla, zam. na letnisku w Ostrowach gminy Dźbów, skradł mu zegarek srebrny męski, garderobę i bieliznę. Ogólna wartość skradzionego mk. 150.000.

Kradzież. Aleksandrze Obolewicz ze Święcian, ziemi Wileńskiej, niewiadomy sprawca skradł na ulicy Piłsudskiego torebkę pluszową, zawierającą mk. 75000 i paszport polski.

Zdaleka i zbliska.

— **Sport w wojsku.** Zorganizowane w obozie Kościuszkowskim zawody międzypułkowe saperów Wojsk Polskich jeżeli nie były bilansem tego, co dotychczas u nas zdziałano na tem polu.

Do niezwykle urozmaiconych popisów sportowych zgłosiło się około 200 współzawodników, reprezentując dzielnie pułki saperów okręgu warszawskiego.

Wyniki były następujące:

W rzucie oszczepem najlepsze kwalifikacje wykazał por. Watvren (kas. ob. sap.) biorąc dystans 38 mtr.

W skoku w wyż rekord pobił por. Sośnicki (baon chem.), sięgając najwyżej przestrzeni 1.47 mtr.

Pchnięcie kulą najwprawniej wykonał sierż. Kita (b. mostowy) na 9.13 mtr.

Rzut dyskiem zdobył chor. Reński. (2 p. sap.) na 26 38 mtr.

W klasycznym biegu na 100 mtr. pierwszy przybył znów por. Sośnicki w 11.8 s., który też zdobył skok w dal z rozbiegiem na 5.75 mtr.

W biegu na przełaj (3500 mtr.) odniósł zwycięstwo sap. Pajączkowski (K. O. S. S.) w 13.12'4 m., jak również bieg 1500 mtr. w 4.54'6 m.

Gonitwę na 400 mtr. wygrał por. Kosicki (8 p. sap.) w 61.8' s.

— **Zamordowanie przodownika.** Komendant warty policyjnej w Poddębicach, starszy przodownik Woźniak wracał w nocy z Turku razem z żoną i teściową, 2 bratowami i dwojgiem dzieci. Na szosie napadli na wózek 3 bandyci w maskach. Przodownik wystrzelił i zranił jednego z nich w nogę. Bandyci odpowiedzieli strzałami i położyli przodownika trupem na miejscu, oraz zranili teściową w rękę. Następnie bandyci zrabowali pieniądze i kosztowności, poczem kazali wszystkim odjechać, nie pozwalając zabrać zwłok przodownika. Policja z Poddębic i Łęczycy rozpoczęła śledztwo i pościg za bandytami, posługując się psem tresowanym! Na razie jednak nie udało się wykryć bandytów.

Historja o św. Janie który nie chciał przyjąć prawosławia.

W ładnie położonej wiosce Rokietnicy, pow. kowelskiego, przed r. 1863 stała przy moście. prowadzącym do dworu, starożytna kapliczka drewniana z figurą św. Jana Chrzciciela, którą zbudowano na wodzie na słupkach, z ozdobną barjerką i daszkiem gontami pokrytym. Miejscowa ludność, wówczas jeszcze unicka, miała szczególne przywiązanie do tej kapliczki, którą szczodrze ozdabiano polnemi kwiatami i uroczyście obchodzono dzień św. Jana.

Gdy po r. 1863 rząd rosyjski kasował cerkwie unickie, a razem z niemi niszczył wszelkie pamiątki z tych czasów pochodzące, jak krzyże przydrożne, obeliski, napisy polskie na cmentarzach i t. p. przyszła kolej i na ową kapliczkę ze św. Janem na wodzie. Duchowieństwo prawosławne starało się przekonać miejscowych włościan, że św. Jan przez skasowanie Unji, już się stał prawosławnym i że można Go przenieść do cerkwi, a kapliczkę należy zniszczyć.

Jednakże ludność, przywiązana do dawnych tradycji, ani słyszeć o tem nie chciała. Wówczas gorliwy pop jedzie do dworu, na którego gruntach stoła owa kapliczka i prosił dziedzica, żeby zgodził oddać figurę do cerkwi.

Energiczny i znany z cywilnej odwagi ś. p. Stanisław mikułowski, wyłajał popa za podobną propozycję. Narazie pop się uspokoił, jednakże, nie mogąc strawić takiego oporu dziedzica, namawiał chłopów na podcięcie słupców, aby się św. Jan przewrócił na zamarzniętą rzekę czyli, że razem z kapliczką, która nosiła wybitnie charakter katolicki, św. Jan upadnie, a na powtórne postawienie Go na wodzie policja pozwolenia nie da; jednakże żaden z chłopów rusinów na taki czyn odważyć się nie chciał.

Pop nie mógł dłużej patrzeć spokojnie na stojącą wciąż figurę św. Jana i postanowił przy udziale władz policyjnych zabrać figurę przemocą do cerkwi. W umówiony dzień urządził tak zw. „krestnyj chod", czyli procesję i gdy już z mostu, po zrobionym rusztowaniu, sięgano po figurę św. Jana — chwili tej zapadła się podłoga pod św. Janem, który wolał wpaść do wody, na dno rzeki, ale nie chciał przyjąć prawosławia.

Fakt ten zrobił na obecnych wstrząsające wrażenie i długo opowiadano w okolicy o cudownym zdarzeniu.

Rozmaitości.

(—) Handlarze ludzkiem mięsem. Do jakiego zezwierzęcenia doszli ludzie pod rządami bolszewickich „zbawców ludu", świadczy fakt ujawniony niedawno w Mińsku wykradania trupów z cmentarza i wyrób z nich kiełbas. Przeprowadzone dochodzenia ustaliły, że na cmentarzu mińskim rozkopano 290 grobów, skradziono ubrania, a ze zwłok wycięto wszystkie części miękkie. Zdołano przyłapać szajkę handlarzy, która dopuszczała się tej zbrodni i prowadziła handel ludzkiem mięsem na wielką skalę. Przy rewizji u jednego z członków tej szajki znaleziono w piwnicy 12 beczek zasolonego mięsa ludzkiego, oraz świeżo przygotowaną na stole kiełbasy.

Podczas dalszego badania, handlarz oświadczył, że część świeżego mięsa ludzkiego idzie na wyrób kiełbas, które cieszą się ogromnym pokupem i szczególnym smakiem, zepsute zaś mięso ludzkie soli się, składa do beczek i sprzedaje jako karmę dla świń.

Handlarz wydał siedmiu swoich wspólników, u których znaleziono kilkanaście beczek z solonem mięsem ludzkiem, oraz kilkanaście świń tuczonych tymże mięsem, wagi każda po 10 do 14 pudów.

Wszyscy handlarze ludzkiem mięsem w ilości 8 osób stanęli przed miejskim trybunałem rewolucyjnym, który wymierzył im po 6 lat więzienia. Wobec tego, że ludzi zupełnie niewinnych skazuje się na śmierć tylko dlatego, że nie są bolszewikami, taka kara jest śmiesznie łagodna.

(—) Czterechsetna rocznica wyprawy Magellana. W r. b. upływa czterysta lat od chwili, gdy dokonano po raz pierwszy podróży naokoło świata. — Z pięciu okrętów, które opuściły 20 września 1519 r. z 240 ludźmi, pod dowództwem słynnego żeglarza, Ferdynanda Magellana, port hiszpański San-Lucar de-Barrameda, jeden tylko z kilkunastu ludźmi, pod dowództwem Sebastjana Elcano, dotarł z powrotem do Hiszpanji dn. 6 września 15522 r., opłynąwszy ziemię dołokoła. Ferdynand Magellan nie dożył, jak wiadomo tej chwili, zginął bowiem w walce z sułtanem wyspy Maktan (archipelag filipiński w dniu 27 kwietnia 1921 r.

Doniosłe to wydarzenie w dziejach cywilizacji, będące jednem z najśmielszych przedsięwzięć żeglarskich, będzie niewątpliwie obchodzone uroczyście przez kraj cywilizowany.

W literaturze polskiej nie mamy obecnie ani jednej książki, traktującej o tem wydarzeniu. Jedyne dziełko o Magellanie jako wydawnictwo popularne, wyszło jeszcze w roku 1893 i od dawna jest wyczerpane. Dziełko to nosi tytuł: „O sławnym żeglarzu Magellanie, czyli pierwsza podróż naokoło świata" i napisane zostało przez p. Wacława Nakęskiego pod pseudonimem Wacława Obuszka.

Tow. Polskiej Macierzy Szkolnej w Warszawie, chcąc uczcić czterechsetną rocznicę wyprawy Magellana i zaznajomić z tym wydarzeniem szerszy ogół, przystąpiło do nowego wydania tego dziełka, które niezadługo pojawi się na półkach księgarskich.

(—) Perła stanie się ozdobą kobiet w warstwach najszerszych. Jak wiadomo, perły tworzą się w płucu małża perłopława. Błona płaszczowa, podrażniona przez ziarnka piasku albo larwy pewnych robaczków, otacza, przedmioty te twardnieją wydzieliną i powstają perły.

Próbowane wprowadzać do muszli małe kuleczki, które wtedy zmieniły się w perły tylko z jednej strony. Używano ich do klejnotów, gdzie tylko jedna strona perły była widoczna.

Obecnie japończyk Mikimoto znalazł sposób otrzymywania całkowitych sztucznych pereł. Mianowicie, owija się kulkę w kawałek błony wyciętej z innego małża i przeszczepia się ją na płaszcz drugiego małżu.

Powiadamiają, że prawdziwy znawca na pierwszy rzut oka odróżni perłę sztuczną od naturalnie sformowanej. Bądź co bądź dzięki japończykowi Mikimoto, całe zastępy kobiet będą miały przyjemność ozdabiania się perłami. Będzie ładnie, ale nie wszyscy są prawdziwymi znawcami.

(—) Czy i kiedy starzeje się mężczyzna? Na temat: „Do jakiego wieku mężczyzna ma prawo nazywać się młodym" urządził niedawno ankietę jeden z wielkich dzienników. Na zapytanie to nadeszło z grona czytelników mnóstwo odpowiedzi, wśród tych niektóre zasługują na przytoczenie:

„Przekonałem się — mówi jeden czytelnik, — że jestem już stary, w chwili. gdy kobiety zaczęły brać moje oświadczyny miłosne za komplementy, kiedy dawniej brały komplement każdy za wyznanie miłosne"...

Inny opowiada w tonie lirycznym:

„Mężczyzna starzeje się, kiedy może powiedzieć razem z Cydem Campoamor: „Córki kobiet, które kochałem, całują mnie teraz jak święty obrazek".

Trzeci podał „niezawodny" sposób przekonania się o symptomatach starości mężczyzny.

„Skoro tylko córka uśmiecha się do ciebie, gdy matka marszczy groźnie brwi, jesteś młodym. Skoro staje się przeciwnie, jesteś starym".

Najzabawniejszą jednak była odpowiedź pewnej młodziutkiej, mężatki, która pisała: „Mężczyzna zaczyna się starzeć... w tydzień po ślubie".

Ogół mężczyzn jednak uznaje przedewszystkiem w tej sprawie opinję, wyrażoną swego czasu przez sławną Minon Lenclos, iż kobieta ma tyle lat, na ile wygląda, mężczyzna tyle na ile się czuje. A ponieważ „pan i król" tej ziemi czuje się zawsze aż do śmierci młodym, zatem ...niema starych mężczyzn na świecie!

TEATR PARYSKI

ul. Panny Marji 19.

Program od niedzieli 2 lipca i dni następnych.

Dla młodzieży dozwolone.

Najpotężniejszy amerykański serjowy obraz wytwórni „Universal Film Manufacturing Co L td" w New Jorku

„Czerwona Rękawiczka"

II-ga SERJA sensacyjnego amerykańskiego dramatu w 6 aktach p. t.

Śmierć Geoffa

Akcja rozgrywa się w krajach południowo-zachodnich Ameryki.

W roli głównej najodważniejsza artystka na świecie **MARJA WALCAMP.**

Nad program: POWRÓT ZIEMI ŚLĄSKIEJ DO POLSKI. Aktualne zdjęcia z natury.

Szczegółowy opis w programach.

Kino-teatr **„LEGUN"** ul. Dąbrowskiego 12.

Tylko 2 dni! W sobotę 1 i niedzielę 2 lipca. **Wielka epokowa tragedja w 7 aktach.**

LUDZIE NIEPEWNI JUTRA

Rzecz dzieje się w świecie starożytnym w carskiej Rosji.

Ważne dla Panów!

w firmie

„Bławat"

I Aleja 14 (dom p. Frankego)

rozpoczęła się wyprzedaż kortów męskich na garnitury, spodnie i palta **po cenach najniższych.**

Swieżo nadeszły na sezon letni: zefiry, kretony, satyny, muśliny, batysty, etaminy we wszystkich kolorach i deseniach. Wielki wybór jedwabin i trykotin.

Czy chcesz być piękną?

pozbyć się bez śladu piegów, opalenizny i zmarszczek na twarzy?
Używaj cudownego kremu metamorfoza

„PIEGOL"

z przepisu D-ra St. Martin w Paryżu.
Żądać w aptekach i składach aptecznych.

DOKTÓR

PAWEŁ BRONIATOWSKI

ul. Panny Marji 21 (obok teatru Paryskiego)
choroby weneryczne i skórne
Przyjmuje od 9 — 12 i od 4 — 7 po poł.
Panie od 12 — 1 w południe.

Przekonać się każdy może!

że tylko w

Magazynie Bławatnym p. f.

Kornberg i Szumacher

w Częstochowie I Aleja № 11
w podwórzu parter vis-a-vis ramy

nabyć można w wielkim wyborze po najtańszych cenach

Trykotiny, jedwabie, wełny, bostony, zefiry koszulowe płócienka, kołdry pikowe i bajowe, serwety, ręczniki oraz białe płótna wszelkich firm **po cenach fabrycznych!**

Aleksander Jaxa Dębicki

Geometra przysięgły
Kościuszki № 1, mieszkania 3.
Na mocy upoważnienia Ministerjum Robót Publicznych i Głównego Urzędu Ziemskiego, przyjmuje parcelacje, Komassacje, podziały pastwisk i inne pomiarowe roboty.

Lekarz-dentysta

Gustawa Bugajer-Bem

ul. Piłsudskiego № 17.
Przyjmuje codziennie od 9-ej rano do 1-szej po poł. i od 3-ej do 7-ej wieczór.

Okręgowy Urząd Ziemski w Kielcach

podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 24 lipca 1922 r.

sprzedana zostanie w drodze przetargu kolonja przemysłowa pozostała z parcelacji majątku Podzamcze Chęcińskie, pow. Kieleckiego przestrzeni około 32 morgi, w której to przestrzeni znajduje się około 5 morgów pokładu kamienia wapiennego.

Do licytacji stanąć mogą przemysłowcy posiadający już własne zakłady przemysłowe i potrzebujący powyższych terenów na rozszerzenie takowych lub też przemysłowcy, którzy zobowiążą się w oznaczonym terminie na zakupionym terenie uruchomić nowe zakłady przemysłowe.

Bliższych szczegółów warunków licytacji dowiedzieć się można codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt pomiedzy godz. 11 a 13 w Powiatowym Urzędzie Ziemskim w Kielcach ul. Mickiewicza 8, lub w Okręgowym Urzędzie Ziemskim w Kielcach ul. Wesoła 44.

Chrześcijańska Fabryka Mydła

„DOBOSZ"

w Częstochowie
ulica Warszawska № 37.
poleca najlepsze mydło zawierające od **63°/₀ do 66°/₀ tłuszczu**

Djagnostyczno-leczniczy

Gabinet Rentgenowski

Dr. Arnold Bram

Częstochowa, Kościuszki № 1.
Telefon № 450.

Każdy Oszczędza

kto stale robi swe zakupy u

J. RZĄSIŃSKIEGO

w Częstochowie Kościuszki 19 a
poleca: trykotiny, jedwabie gładkie i deseniowe, wszelkie towary do wypraw ślubnych, cze-su-cza i alpaga marynarkowa, korty, materjały roletowe, płaszcze i ręczniki kąpielowe oraz inne sezonowe nowości.

Każdy się może przekonać!

Za **6500** Mk. na całe **ubranie** męskie z dobrego kortu	Za **2.000** Mk. na całą damską **suknię**

można nabyć w znanej firmie

J. Dawidowicz i S-ka

I Aleja 7. Tel. 74.
Tamże nabyć można korty, bostony, szewioty, wełniane i bawełniane materjały oraz płótna. Nie wierzcie reklamom, lecz przyjdźcie i przekonajcie się.
Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

Tanio! Tanio!

Na nadchodzący sezon wiosenny i letni
przerabia kapelusze
filcowe i słomkowe, damskie i męskie na najnowsze fasony
firma chrześcijańska
Kościuszki 23, mieszk. 11.

Baczność!

Jeszcze kilka dni sprzedaje po cenie kosztu obuwie

firma „WYGODA"

II-ga Aleja № 39.

Posiadam na składzie najnowsze fasony: Męskiego, Damskiego i Dziecięcego obuwia. t j. Lakiery, Renifery, Skórzane, Prunelowe, Białe, Płócienne, Ranne pantofle oraz mam wielki wybór sandałek w najlepszym gatunku.

Przyjmuje obstalunki i wykonywam solidnie w przeciągu 2 dni

Ceny konkurencyjne.

Zwracajcie uwagę na adres:

WYGODA

II-ga Aleja № 39

Właściciel J. Sztybelman.

Zródło Polskie

Jana Radziejewskiego

Krakowska 1, obok Stow. Rolniczego.
poleca towary bławatne, konfekcyjne z fabryki „Częstochowianka" po cenach fabrycznych, gotowe suknie damskie, dziecięce, bieliznę, wyprawy do chrztu, duży wybór bluzek, fartuchów i pończoch.
Najlepsze źródło taniego kupna!
Zwracać uwagę na adres!

Lekarz-dentysta

Michał Grejniec

ul. Panny Marji (I Aleja) № 10.
Przyjmuje codziennie od 9-ej rano do 1 po poł. od 2—7 wiecz. Telefon 250.

Ciekawa nowina dla wszystkich!

Niniejszym podaję do wiadomości **Sz. Klijenteli** m. Częstochowy i okolicy, iż został otworzony **Magazyn Obuwia pod firmą**

M. BERMANA

I Aleja 8 sklep w podwórzu prawa strona.
Posiadam na składzie w wielkim wyborze najnowsze fasony t. j. prunelki, lakierki, płócienne jak również męskie i dziecinne. Przyjmuję obstalunki i wykonywam w ciągu 48 godzin.
Uwaga! Ceny konkurencyjne.

HURT i DETAL!

WAŻNE DLA PAŃ!

Baczność!

MAGAZYN

F. RUSSOCKIEJ

I Aleja № 9.
Poleca na Sezon letni Batysty Etaminy, Satyny tureckie na podszewki adamaszki, Gabardiny, Szewioty, Bostony, Frotee, wełniane muszliny. Ostatnia Nowość. W wielkim wyborze firanki, prześcieradła, obrusy, kołdry, kapy. i t. p.

HURT i DETAL!

BACZNOŚCI!

Również roboty ręczne i skład rysowniczy.

Pracownia Gorsetów

p. f. **„Józefa"**

III-cia Aleja 54 (parter)
poleca duży wybór gorsetów hygienicznych, pasów brzusznych najnowszego systemu, zalecanych przez doktorów, pasów biodrowych, szelek do prostego trzymania się, biustonoszy, pończochy gumowe i t. p. Przyjmuje obstalunki z własnych i powierzonych materjałów, również reparacje, pranie i przefasonowywanie.
Ceny zniżone.

Robotników cementowych

do wyrobu sztucznych kamieni
poszukuje natychmiast
Fabryka sztucznych kamieni **Blaschke i Wurthe, Katowice G. S. Beatestr. 43.**

Różne sita, rafy, siatki druciane, tkane i kręcone na ogrodzenia do parkanów, bufetów i okien wyrabia Władysław Scibirowski. Rynek Wieluński 32, telefon 324.

Kupujemy w każdej ilości kwiat lipowy, bzu i wszelkie zioła dla wytwórczości lekarstw w kraju i na eksport zagranicę. Informacje na żądanie. T-wo Przem.-Handl. Józef Sadzikowski i S-ka. Spółka Akc. w Lublinie, Krak.-Przedm. 46, tel. 235.

2 osoby, których nazwiska są mi znane upraszam o zwrot **torebki damskiej szarej,** którą przypadkowo zabrały w parku Staszyca w ub. niedzielę. Proszę o zwrot do „Kurjera", w przeciwnym razie nazwiska zostaną ogłoszone.

Kopalnia „Flora" w Dąbrowie sprzeda 14000 worków i 6000 kg. soli ciemnej. Oferty piśmienne, lub ustne przyjmuje się w biurze kopalni co 1 lipca b. r.

Do sprzedania cegła ręczna i maszynowa oraz wapno około 400 korcy. Wiadomość Cegielna pod Będzinem Mostowa 8 Polsko-Amerykańskie Towarzystwo Przemysłowo-Handlowe.

Do sprzedania motor naftowy 10 konnej siły w dobrym stanie. Wiadomość B. Freiberg Będzin. Stary Rynek Nr. 26.

Zgubiono paszport wydany przez gm. Sokolniki Stanisławie Cieślik.

Redaktor i Wydawca: Adam Paciorkowski.

Odbito w Drukarni „UDZIAŁOWEJ"